

Wznowiono budowę betonowej drogi przez Puszcę Białowieską

8 września 2018

„Karygodne lekceważenie wymogów ochrony przyrody i prawa środowiskowego” – tak inwestycję ocenili w czerwcu naukowcy i działacze organizacji ekologicznych. Wtedy udało się wstrzymać budowę. Okazuje się jednak, że Lasy Państwowe zagrały na przeczekanie. 3 września prace budowlane w Puszczy znów ruszyły pełną parą.

Chodzi o Drogę Narewowską, która od niepamiętnych czasów była leśnym traktem, pokrytym naturalnym kruszywem. Korzystają z niej głównie turyści i mieszkańcy okolicznych miejscowości. Ci drudzy sygnalizują jednak od lat, że potrzebna jest droga utwardzona. Dyrekcja Lasów Państwowych we współpracy z Ministerstwem Środowiska postanowiła na początku bieżącego roku spełnić ich życzenie.

Okazało się jednak, że Droga Narewowska przebiega przez część Puszczy Białowieskiej, która stanowi szczególną wartość przyrodniczą. Niedaleko znajdują się rezerваты przyrody. Inwestycja spotkała się z krytyką naukowców. „Przebudowa drogi spowoduje znaczące negatywne skutki dla całego ekosystemu Puszczy. Druga asfaltowa to kolejne zagrożenia dla jej przyrody” – mówiła dr hab. Nuria Selva z Polskiej Akademii Nauk.

Ekolodzy z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot powiadomili Komisję Europejską, która nakazała natychmiastowe wstrzymanie wszelkich prac budowlanych. Dlatego też ogromnym zaskoczeniem był widok maszyn budowlanych i robotników kładących twardą nawierzchnię, których napotkali jadący drogą 3 września. Czy Lasy Państwowe miały prawo wznowić prace? Według obrońców

Puszczy – nie. Profesor Rafał Kowalczyk z Instytutu Biologii Ssaków Polskiej Akademii Nauk przekonuje, że jest to „jawne złamanie prawa międzynarodowego”.

Co na to państwowa spółka? Rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku Jarosław Krawczyk stwierdził, że nie ma mowy o naruszeniu przepisów. „Nie otrzymaliśmy odpowiedzi z Komisji Europejskiej, przesłaliśmy pytania i nie ustosunkowała się ona w tej sprawie, więc zgodnie z harmonogramem prowadzimy dalej prace przy remoncie drogi” – mówił. Prace mają potrwać do końca roku i będą kosztować 12 milionów złotych.

Jakie są argumenty ekologów? Wskazują, że wyasfaltowanie drogi oznacza również powstanie bariery ekologicznej dla zwierząt, które nie poruszają się tak sprawnie, jak duże ssaki. Czyli płazów, gadów i naziemnych bezkręgowców. „Badania z kilku krajów europejskich wskazują, że wiele leśnych gatunków małych zwierząt unika przekraczania podobnych dróg, co powoduje fragmentację ich siedlisk i przerywanie szlaków migracji” – czytamy w apelu, który ukazał się w czerwcu. Badacze zwracają również uwagę, że twarda droga oznacza większe prędkości osiągane przez pojazdy, a to stwarza zagrożenie dla gatunków objętych ochroną jak żubr czy wilk.

Źródło: Strajk.eu